

Sygnatura akt III K 2/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Zapala-Nowak

Protokolant: Monika Nowicka, Bożena Wolfram

przy udziale Prokuratora Agnieszki Kopera – Drużdż,

po rozpoznaniu w dniach 15.03., 27.04., 30.06.2023 roku

sprawy

E. S. (1)

córki S. i K. z domu G.

urodzonej (...) w O.

oskarżonej o to, że

w okresie czasu od 23 października 2020 r. do 24 listopada 2020 r. w O., woj. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić (...) SA V. (...) z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 510 000 zł poprzez wprowadzenie w błąd, co do zaistnienia szkody skutkującej wypłatą odszkodowania, w ten sposób, że w dniu 23 października 2020 r. godz. 18.20 spowodowała pożar na zapleczu apteki (...) REGON (...) z/s w O., ul. (...), który nie miał charakteru zdarzenia losowego w wyniku którego zniszczeniu i zadymieniu uległy opakowania leków, wyrobów medycznych, suplementów diet a następnie w dniu 24 listopada 2020 r. złożyła wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzonych polisą nr (...), jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) SA,

tj. o czyn 13 § 1 kk w z zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk

o r z e k a

oskarżoną E. S. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z tą zmianą, że do pożaru doszło około godziny 17:00 , to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 §1 kk, art. 286 §1 kk, art. 298§1 kk, art.11 §2 kk, art. 294 §1 kk, art. 12 §1 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk, art. 294 §1 kk w zw. z art. 286 §1 kk, art. 11 §3 kk, art. 57 §2 kk, art. 60 §2 kk, art. 60 § 6 pkt.3 kk i art. 33 §2 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość 1 (jednej) stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

na podstawie art. 69§1, §2 kk, art. 70§1 kk, art.72§1 pkt.1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza **oskarżonej E. S. (1)** na okres próby 2 (dwóch) i zobowiązuje oskarżoną do pisemnego informowania Sądu o przebiegu próby w terminach co 6 (sześć) miesięcy,

na podstawie art. 46 §1 kk orzeka wobec **oskarżonej E. S. (1)** na rzecz (...) S.A V. (...) z siedzibą w W. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 6.366, 17 zł (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć złotych i siedemnaście groszy),

zwalnia **oskarżoną E. S. (1)** od obowiązku zwrotu kosztów postępowania, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IIIK 2/23

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Apteka o nazwie P. – zarejestrowana w Centralnej Ewidencji i Działalności Gospodarczej- działała w okresie od 16 września 2009 roku do 24 lutego 2020 roku na podstawie zezwolenia z dnia 16.09.2009 roku wydanego przez Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny na rzecz oskarżonej E. S. (1). W przeważającej mierze działalność skoncentrowana była na sprzedaży detalicznej wyrobów farmaceutycznych.

W dniu 20 lutego 2020 roku (...) Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny cofnął decyzję – zezwolenie na prowadzenia działalności apteki o nazwie P. ma rzecz przedsiębiorcy E. S. (1), decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Stwierdzono nierzetelność dokumentacji sprzedaży i zakupu produktami leczniczymi, zawierającymi w swoim składzie prekursorzy kategorii 1, co skutkowało uznaniem utraty przez prowadzącą aptekę rękojmi należytego jej prowadzenia. W decyzji wskazano, że istnieje podejrzenie, że przedsiębiorca może zbywać produkty lecznicze, w celach innych niż medyczne, poza apteką.

(dowód : decyzje k.553-571, wydruki k.183-186, pismo k. 236)

W dniu 28 lipca 2020 roku oskarżona E. S. (1) zawarła umowę ubezpieczenia (...) z (...), ubezpieczenie dotyczyło ubezpieczenia mienia znajdującego się w aptece (...) od ognia i innych zdarzeń losowych. Okres ubezpieczenia wynosił od 29 lipca 2020 roku do 28 lipca 2021 roku, zakres ubezpieczeń dotyczył : od wszystkich ryzyk. Składka łączna do zapłaty wyniosła 3.098,00 złotych. Pośrednikiem ubezpieczeniowym była H. K.. Oskarżona zgłosiła się do niej po raz pierwszy. Zadawała tyle szczegółowych pytań, że H. K. miała problem z ich odpowiedzią. H. K. weryfikowała, czy apteka działa. Oskarżona zapewniła ją, że tak, oczywiście. Gdyby H. K. wiedziała, że apteka nie działa, absolutnie by jej nie ubezpieczyła. Oskarżona poinformowała ją, że nie chce ubezpieczenia z (...), bo je już ma. Oskarżona zadawała szereg pytań, na które H. K. nie umiała odpowiedzieć, po 15 minutach wracała i zadawała kolejne. W trakcie rozmowy zapytała, czy rozmowa nie jest nagrywana.

(dowód : kopia polisy k. 250-255, zeznania świadka H. K. k.451-452, k.657v-658)

We wcześniejszych latach apteka (...) była ubezpieczana w (...), od 24 sierpnia 2015 roku do 24 sierpnia 2016 roku, od 25 sierpnia 2016 roku do 24 sierpnia 2017 roku, od 25 sierpnia 2017 do 24 sierpnia 2018 roku, od 25 sierpnia 2018 roku do 24 sierpnia 2019 roku, od 25 sierpnia 2019 roku do 24 sierpnia 2020 roku, ze składką rzędu 1400 – 1700 złotych.

(dowód : kopia dokumentów ubezpieczeniowych k. 535-548)

Nakazem zapłaty z dnia 10 czerwca 2020 w sprawie sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w(...)nakazał pozwanej E. S. (1) zapłacić Zakładowi (...) spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 281.615,24 złotych wraz z ustawowymi odsetkami.

(dowód : kopia nakazu k. 415)

Komornik przy Sądzie Rejonowym w O. prowadził postępowania komornicze od dłużnika E. S. (1) celem wyegzekwowania należności na rzecz wierzyciela B. w kwocie 2.052,83 złote, na rzecz Zakładu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o dłużnika E. S. (1) celem zaspokojenia należności głównej w kwocie 307.378,19 złotych i odsetki w kwocie 15.112,36 złotych, na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 czerwca 2020 roku sygn. akt (...) i od dłużnika E. S. (1) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w L. na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w L. z dnia 9 września 2016 roku sygn. akt (...), na kwotę 30.299,71 złotych.

(dowód : kopia akt komorniczych k.37-43)

W dniu 23 października 2020 roku oskarżona udała się do niedziałającej apteki (...) i dokonała w pomieszczeniu magazynowym zaaranżowania układu załączonej do prądu lampki z opakowaniem pieluch, po czym opuściła aptekę. O godzinie 17.35 odebrano sygnał alarmu, że na terenie galerii (...) w O. doszło do pożaru. (...) powiadamiania jest systemem automatycznym, Straż Pożarna dostaje informacje, że zaistniało dane zdarzenie. Musi być większe zadymienie, żeby system zadziałał. Czujka wykryła dym i źródło ciepła. Na miejsce udała się 3 zastępy jednostki straży pożarnej, którymi dowodził M. K.. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali zamknięte pomieszczenia oraz brak widocznego źródła ognia. Budynek został otworzony przez jego zarządcę. Po wejściu na teren apteki zlokalizowano zadymienie na jej zapleczu, w pomieszczeniu biurowym, gdzie znajdowała się przewrócona lampka stykająca się z paczką pampersów, na skutek czego doszło do pożaru. W jego wyniku doszło do nadpalenia biurka, przedmiotowej paczki pampersów oraz zadymienia pomieszczenia. Nikt z ramienia Straży Pożarnej nie zabezpieczał ani lampki, ani żarówki z lampki. Po ugaszeniu pożaru obiekt został przekazany zarządcy, a wezwana E. S. (1) zabezpieczyła teren apteki we własnym zakresie. Strażacy nie są zobowiązani do wynoszenia niespalonych rzeczy, wynieśli jedynie to, co się paliło. Nie wynosili kartonu z lekami. Nieprawdopodobnym jest, aby na stabilną, z metalową podstawą lampki, spadła paczka pieluch i w tym czasie załączyłby się przełącznik. Za mało prawdopodobne uznać należy, aby pielucha załączyła przełącznik i spadła pod przewróconą żarówkę, tym bardziej, że przewód sprawnej lampki, rozwinięty, znajduje się w pewnej odległości od niej. Lampka leżała bokiem, o czym świadczą ślady opalenia. Gdyby lampka się przewróciła, to prawdopodobnym jest, że stłukła by się.

(dowód : opinia biegłego do spraw pożarnictwa k. 284-289, k.676v-677 zeznania świadka M. K. k. 280-281, k.656, zeznania świadka P. J. k.487, k.669, zeznania świadka N. S. k.491, k.670, zeznania świadka Ł. G. k.497-498, k.671, zeznania świadka D. P. k.510-511, k.671. zeznania świadka R. P. k.480-481, zeznania świadka M. W. k. 494-495, k.671v-672, pismo z załącznikami k.197-200)

W dniu 4 grudnia 2020 roku E. S. (1) za pośrednictwem swojego pełnomocnika dokonała zgłoszenia wniosku szkody, wskazując, że ta nastąpiła w dniu 23 października 2020 roku o godzinie 18.00, jako przyczynę wskazano pożar w aptece przy ulicy (...) w O.. W wyniku pożaru wskazano, że część leków została zniszczona, a pozostałe pozostające na stanie zostały zadymione, czuć zapach z opakowań i nie nadają się do dalszej odsprzedaży. Wartość uszkodzeń określono na 510.000,00 złotych. W aktach szkodowych oskarżona podała, iż w magazynie leków przy oknie stała lampka elektryczna bez klosza, załączona włącznikiem zainstalowanym na przewodzie zasilającym, podczas nieobecności obsługi w aptece coś spadło z regału na biurko załączając jednocześnie lampkę. W pobliżu lampki leżało lub spadło z regału opakowanie pieluch. Prawdopodobnie to opakowanie miało kontakt z żarówką działającej i świecącej lampki. Jej ciepło doprowadziło do wytopienia opakowania i zapalenia pieluch. E. S. (1) na potrzeby postępowania odszkodowawczego podała, że w godzinach rannych przebywała w aptece, jednak do pomieszczenia z lampką nie wchodziła. Nie sprzątała pomieszczenia, czekała na rzeczoznawcę z firmy ubezpieczeniowej. W toku postępowania szkodowego organ ubezpieczeniowy zlecił wykonanie ekspertyzy w związku z koniecznością ustalenia min. czy w wyniku odtworzenia modelu przebiegu pożaru istnieje możliwość oceny przyczyny i okoliczność jego zaistnienia w szczególności czy doszło do niego w okolicznościach wskazanych przez powoda, czy też w wyniku innych okoliczności. Uznano, że przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia przez zapaloną żarówkę lampki. Z analizy przebiegu zdarzeń i oględzin i przeprowadzonych czynności uznano prawdziwość powyższej hipotezy potwierdzając, że wysoce prawdopodobne jest, aby doszło do zaproszenia ognia z uwagi na właściwości palne substancji wchodzących we wzajemny kontakt. Mając na uwadze przeprowadzone badania na miejscu zdarzenia oraz wykonany eksperyment

badawczy, który potwierdził zdolność zapalenia opakowania pieluch od załączonej żarówki. Hipotezę tę uznano za prawdziwą i wysoce prawdopodobną. Ustalono też, że wątpliwe jednak pozostają okoliczności pozwalające na układ doprowadzający do załączenia się lampki. Spadające z półki opakowanie powinno załączyć oświetlenie, a następnie ułożyć się w takiej pozycji, aby nastąpił styk żarówki z opakowaniem pieluch. W materiale poglądowym nie znajdują potwierdzenia niniejsze założenia, ponieważ na regale w obszarze biurka nie występują opakowania pieluch. Prawdopodobieństwo umyślnego podpalenia należy uznać z dużym prawdopodobieństwem. Jedną z wielu przyczyn pożarów są podpalenia.

(dowód : zgłoszenie k.22-36, akta szkodowe k. 8-178)

Po wydaniu decyzji o cofnięciu zezwolenia na prowadzenia apteki, nie wydano zaleceń odnośnie postępowania co do sposobu postępowania z lekami. E. S. (1) wniosła odwołanie od tej decyzji. Prawo farmaceutyczne nie określa, co przedsiębiorca ma zrobić, któremu cofnięto zezwolenie, z produktami leczniczymi znajdującymi się w jego posiadaniu. (...) Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny nie miał wiedzy, co się stało z produktami znajdującymi się w aptece (...) po skutecznym doręczeniu cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki. W piśmie z dnia 25.10.2020 roku Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny został poinformowany o zaistniałym pożarze w aptece, oskarżona wystąpiła o przeprowadzenie kontroli w lokalu apteki celem stwierdzenia, że znajdujące się na stanie magazynowym apteki produkty lecznicze oraz inny asortyment nie nadaje się do dalszej sprzedaży. W piśmie z dnia 28.12.2020 roku (...) poinformował E. S. (1), że nie jest organem uprawnionym do takiego stwierdzenia. E. S. (1) poinformowała w/w organ i wniosła o udział w/w organu w czynnościach zabezpieczenia środków. Wyznaczono termin zabezpieczenia, które odbyło się 27 kwietnia 2021 roku, a unieszkodliwienie zaś 19 maja 2021 roku.

(dowód : dokumentacja 209 -233)

W toku postępowania dokonano oględzin lampki. Jest to lampka z podstawą metalu koloru złotego o średnicy 10 centymetrów z materiału szklanego, koloru białego, z uchem. Wysokość lampki to 15 centymetrów. Lampka posiada przewód zasilający z wtyczką i przełącznikiem.

(dowód : protokół oględzin lampki z dokumentacją fotograficzną k.266-269)

Bezpośrednią przyczyną pożaru w dniu 23 października 2020 roku w aptece (...) w O. było zetknięcie się zapalanej żarówki lampki nocnej leżącej bokiem z paczką pieluch. Za tą przyczyną- pożaru przemawiają min. ślady działania ognia z jednej strony na obsadzie klosza lampki nocnej, czy meldunek Straży Pożarnej. Za mało prawdopodobny należy uznać przebieg zdarzenia, że na włącznik lampki spadła paczka pieluch i załączyła zasilanie. Lampka stojąca na biurku o stabilnej metalowej podstawie musiałaby się przewrócić na bok i upaść żarówką na paczkę pieluch. Przebieg takiego zdarzenia należy uznać za mało prawdopodobny. Za próbą podpalenia apteki przemawiają następujące okoliczności – zawieszenie działalności apteki w wyniku kontroli przeprowadzonej przez (...), apteka była zamknięta, właścicielka straciła źródło dochodu, właścicielka apteki posiada zobowiązanie min. wobec kontrahentów na kwotę od 400.000 do 500.000, a wobec niej są prowadzone egzekucje komornicze. W dniu 29 lipca 2020 roku oskarżona zawarła umowę ubezpieczenia z innym towarzystwem ubezpieczeniowym niż dotychczas. W dniu 23 października 2020 roku doszło do pożaru apteki, właścicielka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi z opóźnieniem 42 dni, to jest 4.12.2020 roku, co uniemożliwiło przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, zabezpieczenie śladów i nagrań z kamer monitoringu galerii (...). Wysokość kwoty odszkodowania żądanej przez E. S. (1) od ubezpieczyciela jest zbliżona do wartości sum wynikających z prowadzonych przeciwko niej postępowań egzekucyjnych. E. S. (1) nie była świadoma, że w aptece zamontowany jest system sygnalizacji pożaru oparty na detektorach dymu połączony ze Strażą Pożarną : w polisie ubezpieczeniowej nie został on wykazany. Powyższe okoliczności wskazują, że prawdopodobne jest upozorowanie pożaru w dniu 23 października 2020 roku.

(dowód : opinia k.284-289, k.676v-677)

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 roku w sprawie sygn. akt (...)Sądu Okręgowego w P. B. R., zatrudniona w aptece (...) została uznana za winną popełnienia kradzieży na szkodę E. S. (1) i zobowiązana do zapłaty na jej rzecz kwoty 12.188,50 złotych.

(dowód : odpisy wyroków k. 663-664)

Pismem z dnia 19 maja 2023 rok Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna poinformowała kancelarię dochodzenia odszkodowań, iż w zakresie pożaru zaistniałego w dniu 23.10.2020 roku, odmawia wypłaty odszkodowania. Wskazano bowiem, że postępowanie likwidacyjne, w tym wykonana niezależnie opinia pożarnicza nie pozwalają na potwierdzenie, że doszło do powstania szkody w deklarowanych okolicznościach, a tym samym nie powstało w wyniku zdarzenia, którego skutki są objęte ochroną ubezpieczeniową.

(dowód : pismo k.315)

Pismem z dnia 3 kwietnia 2023 roku Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. poinformował, że na dzień sporządzenia pisma zadłużenie E. S. (1) wobec w/w spółki wyniosło 53.560,79 złotych.

(dowód : pismo k. 665)

Oskarżona E. S. (1) nie była dotychczas karana .

(dowód : dane o karalności k. 196)

Przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że tego dnia nie było jej w aptece. Wezwała ją ochrona, jak już doszło do zdarzenia. Jak przyjechała, była już Straż Pożarna, apteka była zadymiona. Oskarżona wystąpiła do ubezpieczyciela, ale do chwili złożenia wyjaśnień nie ma odpowiedzi. Apteka jest zamknięta, leki co były w aptece, leżą w magazynach, tam gdzie doszło do zadymienia. Leki podlegające prawu farmaceutycznemu w postaci psychotropów i prekursorów zostały zutylizowane w maju 2011 roku, zdaniem oskarżonej do pożaru doszło z przyczyn losowych. E. S. (1) zaprzeczyła, aby to ona go spowodowała.

Na etapie postępowania sądowego oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że pożar miał miejsce w dniu 23 października w aptece w pomieszczeniach magazynowych, w których znajdowały się wszystkie wyniesione tam leki. Były tam przeniesione od kilku miesięcy ze względów bezpieczeństwa, ponieważ apteka była i jest w trakcie prowadzonego postępowania przez Główny Inspektorat Farmaceutyczny. Na sali sprzedażowej było okno, aby nikt się nie włamał i nie ukradł leków, zostały one przeniesione do magazynu. Było ich dużo, praktycznie karton na kartonie i na wysokich regałach. Z oświetleniem w magazynie zawsze był problem, nikt nigdy tego nie naprawiał, ponieważ nikt tam nie wchodził. Tam jest oświetlenie, które się popsuło. E. S. (1) nie pamięta, kiedy to nastąpiło. Tam też została lampka na blacie, oskarżona tego nie naprawiała, nie było jej to do niczego potrzebne. Praktycznie oskarżona nawet tam nie wietrzyła, bo bała się, żeby ktoś nie wszedł przez okno i nie ukradł leków. Jeżeli chodzi o dzień zdarzenia, to oskarżona nie pamięta, żeby tego dnia była w aptece. Wezwał ją gospodarz budynku, była w domu z dzieckiem. Siostra została z dzieckiem, oskarżona pojechała do zdarzenia.

Na dzień 23 października 2020 roku apteka nie działała. Oskarżona jest w trakcie postępowania wyjaśniającego w (...) i koncesja na aptekę jest zawieszona. Powodem zawiedzenia jest wyjaśnienie niezgodności w dokumentacji. Na dzień zdarzenia prowadziła inne apteki, które działały. Oskarżona nie przeniosła tych leków, które były w aptece do innych aptek, gdyż nie wszystkie były dopuszczone do obrotu w innych aptekach. W aptece były dwa regały od dołu i przy oknie był zamontowany blat między regałami. Na blacie była listwa, tam był podłączony komputer i lampka. Na regałach były poukładane leki, zioła, pieluchy, coś mogło być wysunięte i tam spaść. Mogła się włączyć lampka i się przewrócić. Jak przyjechała oskarżona do pożaru, to strażacy wynieśli pieluchy, które są sprzedawane dla pacjentów, z tych regałów, z blatu. Na blacie leżała stopiona folia, pył ze spalenizny, dużo dymu i smrodu. Strażacy nie usuwali leków i ziół z regału. Oskarżona robiła porządki po pożarze w tym magazynie. Wszystko było zdjęte do kartonów, ze względu na to, że wynajmujący jej lokal nie chciał większego ryzyka pożaru.

Okazana oskarżonej dokumentacja fotograficzna odzwierciedla stan, kiedy przyjechał strażak od ubezpieczyciela. Jak wyczyścili półki, to poukładali na nich leki. Na tych półkach nie było pieluch, bo wynieśli je do innego pomieszczenia, blat był już pusty. Oskarżona nie pamięta, kiedy to było, kiedy był rzeczoznawca. Gdy przyszedł życzył sobie, żeby włączyć lampkę, oskarżona nie jest w stanie powiedzieć, w jakiej ona była w pozycji, czy tak jak w dokumentacji. Już nie ma komputera, a lampka jest włączona do listwy, jak zawsze była włączona.

W sprawie (...) była pokrzywdzoną, ta sprawa skończyła się na jej korzyść. Na dzień pożaru miała zobowiązania finansowe, z tytułu prowadzenia działalności. Miała zobowiązania między 300.000 a 500.000 złotych, nie toczy się przeciwko niej żadne postępowanie w kierunku nielegalnego wywozu leków za granicę, nie jest prowadzone postępowanie w kierunku fałszowania faktur. Ta lampka wcześniej była. Apteka była całodobowa. Na dzień pożaru wartość leków w aptece wyniosła 500.000 złotych.

Na dzień 23 października 2020 roku dostęp do apteki miała oskarżona i M. T.. Wcześniej, kiedy apteka działała, do magazynu codziennie ktoś wchodził i wychodził. Nie pamięta, gdzie stała lampka. Na dzień pożaru apteka była ubezpieczona w pełnym zakresie, w (...), wcześniej apteka była ubezpieczona w (...), ale oskarżona zmieniła ubezpieczyciela, bo na wiosnę miała likwidację szkody w samochodzie i miała problemy z wypłatą odszkodowania.

Na dzień pożaru nikt nie pracował w aptece, ale umowy były tak skonstruowane, że miejscem pracy była apteka i punkt apteczny. Oskarżona dopytuje ubezpieczyciela, kiedy zawiera umowę ubezpieczenia, bo często firmy ubezpieczeniowe mają różne kruczki prawne. Oskarżona informowała H. K., że apteka nie działa, zresztą zdaniem oskarżonej osoba ta o tym wiedziała, bo jej punkt ubezpieczeniowy jest przecznicę dalej od jej apteki. Oskarżona informowała, że apteka jest w trakcie postępowania, to nie była żadna tajemnica. Nie miała podstaw by apteki nie ubezpieczyć, mimo że apteka nie działała.

Na chwilę obecną ani apteka, ani jej pracownicy nie są ubezpieczeni. Apteka była ubezpieczona do czasu zakończenia postępowania (...). Później już oskarżona nie ubezpieczyła apteki. W chwili obecnej ma ubezpieczenie z powrotem w (...), koncesja apteki jest zawieszona. Jeśli oskarżona odzyska ją, to jest szansa, by otworzyć aptekę. Oskarżona w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej nie zamieszczała informacji, że działalność apteki jest zawieszona. Zdaniem E. S. (1), tego dnia nie była w aptece, gdyż ma małe dziecko i nie co dzień tam była.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej E. S. (1) k.590, k. 653v-655)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej przestępstwa. Wyjaśnienia nie przyznającej się E. S. (2) Sąd traktuje jako chęć uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. W pierwszej kolejności Sąd przyjął, że oskarżona w dniu 23 października 2020 roku przebywała w aptece i ona też dokonała zaaranżowania układu załączonej lampki z opakowaniem pieluch. Mimo, że oskarżona zaprzeczała, że tego dnia była w aptece, to takie informacje podawała na rzecz organu ubezpieczeniowego, do którego zgłosiła się z wnioskiem o ubezpieczenie. Sąd nie przyjął również, że oskarżona informowała H. K., przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, że apteka działa. Okoliczność przeciwna wynika z zeznań pośrednika ubezpieczeniowego. Sąd nie przyjął również, że w pomieszczeniu magazynowym były problemy z oświetleniem, dlatego też konieczne było zamontowanie przyniesionej lampki. Wskazać należy, że w zasadzie żaden z pracowników apteki, łącznie z siostrą oskarżonej, której własność owa lampka stanowiła, nie widział tej lampki na zapleczu. A przecież część przesłuchanych pracowników zatrudniona była do momentu zamknięcia apteki. Choć nie ma to większego znaczenia dla sprawy Sąd nie przyjął, że strażacy wynieśli opakowania pieluch, albowiem z ich zeznań wynika, że nie mają uprawnień do wnoszenia niespalonych przedmiotów. Zresztą nie wiadomo dlaczego strażacy mieliby wynieść akurat pieluchy, a nie na przykład znajdujące się w pomieszczeniu magazynowym leki. Sąd nie dał również wiary, że do pożaru doszło dlatego, że coś mogło spaść z półki i załączyć lampkę. Pomijając, że wersję taką wykluczył biegły do spraw pożarnictwa (notabene do tych samych wniosków doszedł opiniujący na rzecz organu ubezpieczającego), to wersja taka jest nielogiczna i sprzeczna ze zwykłym rozsądkiem. Oskarżona sama przyznawała, że w pomieszczeniu magazynowym

nawet nie otwierała okien, bo bała się kradzieży. Co zatem musiałyby nastąpić, by opakowanie pieluch spadło z półki. Apteka była nieczynna od lutego 2020 roku i nagle w październiku ni stąd ni zowąd paczka pieluch spada, dodajmy „sama z siebie” na lampkę. Nawet zakładając, że paczka pieluch spadła na lampkę, to wątpliwe dla sądu jest to, że opakowanie pieluch przewraca ten stabilny przedmiot, załącza się włącznik lampki, znajdujący się w jakiejś odległości od lampki, a następnie opakowanie pieluch pozostaje na lampce (nie zsuwa się po niej), a wytworzone ciepło lampki powoduje zapalenie się opakowania pieluch.

Sąd podzielił zeznania strażaków M. K., P. J., N. S., Ł. G., D. P., R. P., M. W., którzy uczestniczyli w przebiegu akcji gaśniczej. Ich zeznania są spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Logicznym jest, że świadkowie skupiali się na jak najszybszym ugaszeniu pożaru, a nie ustalaniu, czy zdarzenie miało charakter losowy, czy pozorowany. Część świadków nie pamiętała przebiegu akcji gaśniczej, z uwagi na ich ilość, co z uwagi na wykonywany zawód jest jak najbardziej zrozumiałe. Z podzielonych zeznań wynika, że strażacy nie zabezpieczali lampki, nie są też uprawnieni do wnoszenia niespalonych przedmiotów, typu pieluchy czy kartony z lekami.

Sąd podzielił zeznania M. S. (1), pracownika firmy (...), jego zeznania korespondują z aktami szkodowymi znajdującymi się w aktach sprawy. Za istotne Sąd uznaje wskazanie, że część leków zgłoszona, jaka ta, która uległa zadymieniu, miała kończący się termin przydatności do spożycia.

Wiarygodne są również zeznania H. K. w zakresie zawarcia umowy ubezpieczeniowej z oskarżoną E. S. (1). Zeznania te są spójne, logiczne, znajdują też potwierdzenia w zapisach umowy znajdującej się w aktach sprawy. Sąd przyjął, że oskarżona dopytywała o wszystkie szczegóły, wykazując ponad przeciętne zainteresowanie, upewniała się, czy rozmowa nie jest nagrywana, zapewniała, że apteka działa i wracała do pośrednika ubezpieczeniowego, by znów dopytywać o poszczególne zapisy. Wskazać należy, że H. K. to osoba obca dla E. S. (1), nie zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść. Świadek podkreślił też, że gdyby wiedziała, że apteka jest nieczynna, nie zawarłaby z nią umowy ubezpieczenia.

Zeznania S. K. do sprawy niewiele wnoszą, albowiem świadek nie miał wiedzy na temat zaistniałego pożaru. Istotne jest jedynie to, że świadek potwierdził, że jest właścicielką lampki, która jest przedmiotem zdarzenia, lecz nie widział jej w aptece i nie wiadomo, kto ją tam przyniósł. Jak również, że w aptece, w pomieszczeniu magazynowym, nie było niesprawnego oświetlenia. Zeznania E. S. (3), drugiej siostry też niewiele do sprawy wnoszą. Świadek była przy tym, jak oskarżona została poinformowana o pożarze i zostawiła swoje dziecko pod opieką świadka. Sąd podzielił zeznania M. T., co do tego, że miała dostęp do apteki, bywała w niej po zamknięciu apteki, by rozliczyć się z E. S. (1). Sąd przyjął, że w pomieszczeniu magazynowym znajdowały się pieluchy, (tu również istnieją rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonej, a tym, co podawała na potrzeby postępowania szkodowego) świadek jest osobą obcą dla oskarżonej, nie jest u niej zatrudniony, nie ma więc żadnych powodów, by zeznawać na korzyść oskarżonej. Zdaniem świadka, nie było jej w aptece w dniu pożaru.

Za drugorzędne Sąd poczytuje zeznania świadków S. D., P. C., A. K., H. B., A. B., A. C., P. R., M. P., K. K., M. S. (2), E. M., E. B.. Świadców ci to byli pracownicy apteki (...), którzy zakończyli zatrudnienie przed zdarzeniem z 23 października 2020 roku, stąd też nie mieli wiedzy na temat zdarzenia. Większość z nich nie kojarzyła lampki w pomieszczeniu magazynowym, przy czym co należy podkreślić, część z nich pracowała do czasu zamknięcia apteki, czyli do lutego 2020 roku. Podobnie ocenić można zeznania strażaków, którzy bezpośrednio nie uczestniczyli w akcji gaśniczej, ich udział ograniczył się na przykład do rozłożenia węża strażackiego, obsługi pojazdu. Z tych względów za drugorzędne należy uznać zeznania M. R., P. W.. Za drugorzędne Sąd uznał też zeznania W. K., męża H. K., który jednak w zawarciu umowy ubezpieczeniowej nie uczestniczył. Zeznania J. P. do sprawy wnoszą tyle, że świadek przybył na miejsce zdarzenia w dniu pożaru.

Sąd podzielił opinię biegłego do spraw pożarnictwa, opinia ta jest pełna, jasna i nie budzi wątpliwości. Biegły wskazał, dlaczego hipotezę o zdarzeniu losowym uznaje za mało prawdopodobną. Sąd dostrzegł, że biegły ocenił również fakty nie dotyczące podpalenia, czyli sytuację ekonomiczną oskarżonej, zamknięcie apteki, ale w tym zakresie wnioski Sądu są identyczne i korelują z wnioskami biegłego. Biegły podał, że wątpliwe jest, by paczka pieluch przewróciła lampkę

o stabilnej podstawie, a jednocześnie załączył się przełącznik lampki. Poza tym zwrócić uwagę należy na fakt, że od przewrócenia się lampki do wytopienia opakowania pieluch musiałby minąć pewien czas, co oznacza, że paczka pieluch musiałaby mieć kontakt z ciepłem wytwarzanym przez lampkę. To z kolei oznaczałoby, że paczka pieluch musiałaby tkwić pod lampką, co dla biegłego i sądu jest nieprawdopodobne. Zdaniem biegłego lampka musiała leżeć bokiem, o czym świadczą ślady opalenia, w takim wypadku prawdopodobne jest, że stłukła by się żarówka lampki. W opinii biegłego jest wskazanie, że na regałach aptecznych, na dokumentacji fotograficznej nie ma pieluch, tym niemniej nie ma to znaczenia wiążącego. Obecność pieluch potwierdziła M. T., ponadto dokumentacja fotograficzna została wykonana już po pożarze i nie uwzględnia stanu zaistniałego w dniu 23 października 2020 roku.

Sąd zdaje sobie sprawę, że brak jest bezpośrednich dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonej, ale wskazują na to wszystkie poszlaki występujące w sprawie. Jedynie oskarżona mogła być w dniu zdarzenia w aptecce (klucze miała E. S. (1) i nieobecna w tym dniu M. T.), co potwierdzają również takie ustalenia na etapie postępowania szkodowego, długi i prowadzone postępowania komornicze, w tym długi zbliżone do wysokości złożonego wniosku o odszkodowanie, zmiana ubezpieczyciela, pomimo, że składka była dwukrotnie wyższa, bezcelowość ubezpieczenia apteki, która nie działała i nie poinformowanie o tym H. K. oraz przebieg rozmowy z pośrednikiem ubezpieczeniowym wskazany przez świadka, opinia biegłego do spraw pożarnictwa uznająca tezę oskarżonej za nieprawdopodobną, niezgłoszenie faktu pożaru organom ścigania, co uniemożliwiło choćby dokonanie protokolarnych oględzin, czy zabezpieczenie monitoringu, zgłoszenie wniosku o odszkodowanie po ponad miesiącu czasu, co uniemożliwiło dokonanie w/w czynności, nieprawdziwe twierdzenia, że oświetlenie w pomieszczeniu magazynowym było popsute, którego nikt nie potwierdził. Sąd przyjął więc, że tylko oskarżona mogła i tylko oskarżona miała motyw, aby zainicjować spowodowanie pożaru w swojej aptece.

Zachowanie E. S. (1) polegające na tym, że w okresie czasu od 23 października 2020 roku do 24 listopada 2020 roku w O., województwa (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić (...) SA V. (...) z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 510.000 złotych poprzez wprowadzenie w błąd, co do zaistnienia szkody skutkującej wypłatą odszkodowania w ten sposób, że w dniu 23 października 2020 roku około godziny 17.00 spowodowała pożar na zapleczu apteki (...), REGON (...) z siedzibą- w O., ulica (...), który nie miał charakteru zdarzenia losowego, w wyniku którego zniszczeniu i zadymieniu uległy opakowania leków, wyrobów medycznych, suplementów diet, a następnie w dniu 24 listopada 2020 roku złożyła wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzonych polisą numer (...), jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) SA, wyczerpało dyspozycję art. 13 §1 kk, art.286 §1kk, art. 298 §1 kk, art.294 §1 kk, art. 12 §1 kk, art.11§2 kk.

Przestępstwo oszustwa polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą min. wprowadzenia w błąd. Błędem tym jest rozbieżność między obiektywną rzeczywistością, a wyobrażeniem o niej, czy jej odbiciem w świadomości podmiotu, może on polegać na urojeniu, czyli fałszywym wyobrażeniu istnienia pewnych okoliczności lub cech stanu rzeczy, które w rzeczywistości nie występują, lub na nieświadomości występujących w rzeczywistości okoliczności. Z kolei przestępstwo z art. 298 kk jest przestępstwem powszechnym, jego sprawcą może być każdy, przepis ten penalizuje zachowanie sprawcy, który w celu wyłudzenia odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania – które należy rozumieć jako pozorowanie zaistnienia wypadków ubezpieczeniowych objętych majątkowymi umowami ubezpieczenia, celowe stworzenie złudzenia zaistnienia zdarzenia. Przesłanki z tych przepisów zostały spełnione. Oskarżona spowodowała pożar, wiedząc, że apteka jest ubezpieczona min. od ognia, w celu wypłacenia jej odszkodowania. Wprowadziła pokrzywdzonego w błąd, że zdarzenie w postaci pożaru miało charakter zdarzenia losowego. Do wypłaty odszkodowania jednak nie doszło, organ ubezpieczeniowy odmówił wypłaty, przez co zachowanie oskarżonej zatrzymało się na usiłowaniu.

Sąd zmienił w opisie czas przestępstwa z uwagi na godzinę zgłoszenia do Straży Pożarnej (k. 199).

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk. Na korzyść oskarżonej Sąd poczytał uprzednią niekaralność. Z uwagi na fakt, że przestępstwo zatrzymało się na usiłowaniu, oskarżona nigdy nie naruszyła porządku prawnego Sąd postanowił wymierzyć E. S. (1) karę w dolnych granicach zagrożenia. Z uwagi na fakt, że mienie dotyczyło znacznej wartości kara przewidziana w art. 294 §1 kk obliuguje Sąd do wymierzenia kary od roku do lat 10. Z kolei zastosowanie artykułu 12 kk rodzi konieczność wymierzenia kary – zgodnie z treścią art. 57 b kk powyżej dolnej granicy zagrożenia. Innymi słowy najniższa kara, jaka byłaby do wymierzenia to kara 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Takiej kary Sąd nie mógłby zawiesić. Sąd uznał więc, że należy zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, albowiem nawet najniższa kara wymierzona oskarżonej byłaby niewspółmiernie surowa. Dlatego też w trybie przepisów art. 60 §2 kk, art. 60 §6 pkt.3 kk wymierzył karę poniżej dolnego progu zagrożenia, karę 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, by osobie, która po raz pierwszy naruszyła porządek prawny wymierzać karę o charakterze bezwzględny. Jednocześnie z uwagi na to, że przestępstwo zostało popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd wymierzył w trybie art. 33§2 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, każda o wartości 20 złotych. Oskarżona prowadzi działalność gospodarczą, osiąga dochody w kwocie 5.000 złotych, stąd też uiszczenie grzywny w kwocie 1000 złotych będzie dla niej realne do zapłacenia.

Oskarżona nie była wcześniej karana, nigdy nie weszła w konflikt z prawem, dlatego też orzeczoną karę pozbawienia wolności Sąd postanowił w trybie art. 69 §1 i §2 kk warunkowo wyznaczając okres próby 2 lat. Sąd uznał, że jest to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, w szczególności zapobieże ponownemu popełnieniu przestępstwa. Dla oskarżonej obecnie prowadzone postępowanie karne będzie wystarczają nauką. Jednocześnie warunkowe zawieszenie wykonania kary nie jest rezygnacją z ukarania sprawcy, istnieje bowiem możliwość zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary. Jednocześnie w trybie art. 72 §1 pkt.1 kk zobowiązano oskarżoną do pisemnego informowania Sądu o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy.

Stosownie do treści art. 46 §1 kk Sąd nałożył na oskarżoną na rzecz (...) SA V. (...) z siedzibą w W. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 6.366,17 złotych.

Z uwagi na orzeczoną karę grzywny, nałożony obowiązek naprawienia szkody, Sąd zwolnił E. S. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, uznając, że ich uiszczenie będzie zbyt uciążliwe. Dlatego też w trybie art. 624 §1 kpk Sąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa.